

Sygn. akt V ACa 115/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 sierpnia 2013r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Iwona Wilk
Sędziowie:	SA Jadwiga Galas SA Janusz Kiercz (spr.)
Protokolant:	Anna Fic

po rozpoznaniu w dniu 6 sierpnia 2013r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa R. L.

przeciwko (...)Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w K.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 24 października 2012r., sygn. akt XIII GC 324/11

oddala apelację i zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt V ACa 115/13

## UZASADNIENIE

Powód R. L. wniósł przeciwko pozwanej (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w K. o zapłatę kwoty 251.809,06 złotych z ustawowymi odsetkami od szczegółowo wymienionych kwot i terminów. Ponadto, powód wniósł o zasądzenie od pozwanej kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powód podnosił, że w dniu 17 czerwca 2011 roku zawarł z pozwaną umowę, zgodnie z którą był zobowiązany do wysłania do W. swoich pracowników celem wykonania ekranów akustycznych, w tym prac spawalniczych. Zgodnie z umową wystawił w miesiącu czerwcu fakturę VAT na kwotę 59.217,12 złotych. Kolejno, strony w dniu 20 lipca 2011 roku podpisały aneks do umowy, zgodnie z którym pozwana miała płacić powodowi kwotę ryczałtową za jedną głowicę. Wobec braku kompletu dokumentów niezbędnych do wykonania prac, powód w piśmie

z dnia 20 lipca 2011 roku zwrócił się do pozwanej o przekazanie frontu robót i dokumentacji, informując, iż do tego czasu koszty pobytu pracowników powoda ponosi pozwana zgodnie z § 5 umowy. Powód, pomimo nieprzekazania dokumentacji kontynuował prace pod nadzorem pozwanej od 19 lipca 2011 roku do 10 sierpnia 2011 roku, wykonując prace przekazywane ustnie. Strona powodowa rozliczyła koszty pracownicze i koszty materiałów do 10 sierpnia 2011 roku, kiedy to powód podjął decyzję o zejściu z budowy z przyczyn leżących po stronie pozwanej.

W odpowiedzi na pozew, pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazała, że powód nie wykonał prac lub wykonał je niewłaściwie, zawyżał liczby godzin przepracowanych przez pracowników powoda, co skutkowało rezygnacją z jego prac, zaś niespodziewane porzucenie budowy przez powoda naraziło pozwaną na dodatkowe koszty w wysokości 400.000 złotych. Pozwana zakwestionowała także prawo powoda do żądania zapłaty za urządzenia i materiały, co nie było objęte umową.

Wyrokiem z dnia 24 października 2012 roku w sprawie XIII GC 324/11 Sąd Okręgowy w Katowicach:

1. zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 135.715,44 złotych z ustawowymi odsetkami od kwot:
  - 27.755,88 złotych od dnia 6 sierpnia 2011 roku,
  - 107.959,56 złotych od dnia 30 sierpnia 2011 roku,
2. oddalił powództwo w pozostałym zakresie
3. zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 7.349,48 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Powód podpisał z pozwaną umowę z dnia 17 czerwca 2011 roku, na mocy której zobowiązał się do wysyłania do W. 12 spawaczy, 4 monterów i 3 brygadzystów celem przeprowadzenia prac spawalniczych od dnia 20 czerwca 2011 roku. W umowie wskazano stawkę za 1 roboczogodzinę pracy spawacza i brygadzisty – 27 złotych i montera – 22 złote (wszystkie powiększone o podatek od towarów i usług). Zapłata za wykonane prace miała być dokonywana w terminie 30 dni od daty otrzymania faktury (fakturowanie zaś miało być na koniec miesiąca). Prace miały być wykonywane z materiałów dostarczanych przez pozwaną. Pozwana miała zapewnić także urządzenia spawalnicze, zakwaterowanie pracowników i jeden posiłek dziennie. Paragraf 6 umowy stanowił, iż umowa została zawarta na okres próby 1 tygodnia i mogła zostać przedłużona aneksem do umowy (dla zmian umowy zastrzeżono formę pisemną pod rygorem nieważności). Przedmiotowa umowa została podpisana przez prezesa pozwanej w lipcu 2011 roku, już po wystawieniu przez powoda faktury za pracę w czerwcu 2011 roku.

Po podpisaniu umowy, powód wysłał swoich pracowników na budowę ekranów akustycznych w W., którzy wykonywali prace wskazane przez pracowników pozwanej na codziennych odprawach. Obecność pracowników oraz czas pracy były odnotowywane na listach obecności prowadzonych przez pracowników powoda i potwierdzanych przez pracowników pozwanej. Listy te były niezbędne stronie pozwanej do przedstawienia swojemu kontrahentowi, celem wykazania ilości pracowników zatrudnionych przy pracach. Od 1 sierpnia 2011 roku praca pracowników powoda była odnotowywana również w raportach dziennych, podpisywanych przez pracownika pozwanej S. C..

Lista obecności pracowników powoda na budowie w W. za miesiąc czerwiec 2011 roku została potwierdzona przez pracowników pozwanej, wobec czego powód wystawił w dniu 30 czerwca 2011 roku fakturę VAT numer (...) na kwotę 59.217,12 złotych

(wynikająca z iloczynu przepracowanych godzin i stawki umownej za roboczogodzinę). Faktura była płatna w terminie 35 dni. Pozwana fakturę przyjęła i zapłaciła część należności w kwocie 30.000 złotych.

Przy weryfikacji listy obecności pracowników powoda za miesiąc czerwiec 2011 roku okazało się, że ilość godzin pracy na liście została zawyżona o 44 godziny, co miało być uwzględnione w następnej fakturze.

W oparciu o warunki umowy z dnia 17 czerwca 2011 roku, pracownicy powoda w miesiącu lipcu 2011 roku (do dnia 19 lipca 2011 roku), wykonywali pracę związaną z budową ekranów akustycznych. Również wtedy prowadzone były listy obecności pracowników, przy czym w okresie od 1 lipca 2011 roku do 18 lipca 2011 roku wykazano na listach pracę brygadzystów w ilości 384 godzin, pracę spawaczy w ilości 1.368 godzin i pracę monterów w ilości 250 godzin. Od liczby godzin pracy monterów wpisanych pod datą 1 lipca 2011 roku odjęto godziny z tytułu sytuacji mającej miejsce w czerwcu 2011 roku – zawyżenia ilości godzin pracy. Operację tą potwierdził pracownik pozwanej – R. K..

Wynagrodzenie powoda za pracę świadczoną przez pracowników w okresie od 1 lipca 2011 roku do 18 lipca 2011 roku wynosiło 64.948,92 złotych i wynikało z iloczynu ilości godzin pracy pracowników i stawek za roboczogodzinę wskazanych w umowie z dnia 17 czerwca 2011 roku, powiększonych o podatek od towarów i usług w stawce 23%.

Także w dniu 19 lipca 2011 roku pracę wykonywali pracownicy powoda: 1 brygadzysta (12 godzin), 4 spawaczy (po 12 godzin), 3 monterów (po 12 godzin) i 4 pracowników powoda wskazanych z imienia i nazwiska w liście obecności – w ilości po 12 godzin (przy czym z materiału dowodowego nie wynikało, w jakim charakterze pracowali, stąd przyjęto, że pracowali jako monterzy).

Wynagrodzenie powoda zatem za pracę świadczoną przez jego pracowników w dniu 19 lipca 2011 roku wyniosło 4.265,64 złotych i wynikało z iloczynu ilości godzin pracy pracowników i stawek za roboczogodzinę wskazanych w umowie z dnia 17 czerwca 2011 roku, powiększonej o podatek od towarów i usług w stawce 23%.

Łącznie wynagrodzenie powoda za okres od 1 lipca 2011 roku do 19 lipca 2011 roku wyniosło 69.214,56 złotych.

Pozwana nie była zadowolona z tempa prac pracowników powoda i jakości tychże prac, w związku z czym w dniu 20 lipca 2011 roku strony zawarły pisemny aneks do umowy z dnia 17 czerwca 2011 roku. Strony ustaliły zakres rzeczowy prac powoda – wykonanie gotowych głowic, określając wynagrodzenie ryczałtowe za wykonanie jednej głowicy na 315 złotych netto. Strony ustaliły ponadto, że głowice mają być uznawane za wykonane w chwili

odbioru przez nadzór pozwanej a minimalne dobowe wykonanie robót miało wynosić 20 głowic. Postanowienia aneksu obowiązywały od 20 lipca 2011 roku i od tego dnia pozwana zaprzestała dostarczania powodowi sprzętu spawalniczego.

W dniu 20 lipca 2011 roku powód skierował do pozwanej pismo, w którym wniósł o przekazanie frontu robót wpisem do dziennika oraz przekazanie dokumentacji technicznej wskazując, że wysła brygadzystów (prowadzących prace), celem przejęcia prac zgodnie z prawem budowlanym. Wskazał jednocześnie, że koszty pobytu pracowników ponosi pozwana, zgodnie z zawartą w dniu 17 czerwca 2011 roku umową – do czasu przekazania frontu robót. Na spotkaniu stron uzgodniono, że prace wykonywane przez powoda będą realizowane na podstawie punktów geodezyjnych przekazywanych przez S. C. na piśmie.

Od daty podpisania aneksu w dniu 20 lipca 2011 roku do 10 sierpnia 2011 roku powód wykonał co najmniej 100 głowic, które zostały przyjęte przez pozwaną. Mając na uwadze postanowienia aneksu do umowy, wynagrodzenie za wykonane głowice wynosiło 38.745 złotych, przy uwzględnieniu wynagrodzenia ryczałtowego w kwocie 315 złotych za jedną głowicę i po powiększeniu o podatek od towarów i usług w stawce 23%.

W sierpniu 2011 roku strony nie doszły do porozumienia w zakresie wynagrodzenia należnego powodowi, w związku z czym w dniu 10 sierpnia 2011 roku powód odwołał swoich pracowników z budowy w W..

Powód, w związku z nadzieją na kontynuowanie współpracy z pozwaną, zakupił narzędzia i pojazdy, które miały się amortyzować w okresie współpracy, jak też poniósł inne koszty. Prezes pozwanej nie czynił z powodem uzgodnień co do pokrywania kosztów związanych z zakupem sprzętów i samochodów.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie. Prezes pozwanej zaakceptowała fakturę za miesiąc czerwiec 2011 roku, wiedziała o uzgodnieniach swoich pracowników co do umowy i o wykonywaniu prac przez powoda. Do czasu złożenia przez prezesa pozwanej podpisu pod pisemną umową w lipcu 2011 roku, strony łączyła umowa zawarta w sposób dorozumiany – o treści określonej w dokumencie umowy z dnia 17 czerwca 2011 roku.

Sąd I instancji stwierdził, że strony łączyła do dnia 19 lipca 2011 roku umowa o świadczenie usług w rozumieniu art. 750 k.c., do której stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu – art. 734 k.c. i in., przy czym była to umowa wzajemna i odpłatna. Powodowi przysługiwało wynagrodzenie na podstawie art. 744 k.c. w zw. z art. 750 k.c.

Sąd I instancji uznał, że wynagrodzenie powoda za czerwiec 2011 roku zostało ujęte w fakturze (...) na kwotę 59.217,12 złotych, z której pozwana uregulowała kwotę 30.000 złotych i kwestionowała jedynie ilość 44 roboczogodzin. Strony nie wskazały, o pracę jakiej kategorii pracowników powoda chodziło, wobec czego Sąd Okręgowy przyjął stawkę 27 złotych netto za roboczogodzinę, powiększoną o podatek od towarów i usług, co dało kwotę 1.461,24 złotych, o którą powinno być pomniejszone wynagrodzenie powoda za czerwiec 2011 roku. Wobec dokonanej wpłaty 30.000 złotych i powyższej korekty – pozwana jest zobowiązana do zapłaty pozostałych 27.755,88 złotych tytułem wynagrodzenia powoda za czerwiec 2011 roku.

Natomiast odnośnie wynagrodzenia za okres od 1 lipca 2011 roku do 19 lipca 2011 roku, łączna jego wysokość wynosiła 69.214,56 złotych.

Sąd I instancji uznał, że od 20 lipca 2011 roku do 10 sierpnia 2011 roku strony współpracowały na zmienionych warunkach, gdyż umowie nadały w aneksie charakter umowy o dzieło uregulowanej w art. 627 k.c. i następnym. Wynagrodzenie powoda było zależne od wykonanych głowic, zaś powód wykonał ich 100 we wskazanym okresie. Stąd, wynagrodzenie powoda wynosiło 38.745 złotych i oparte było na treści art. 642 § 1 k.c. oraz umowie stron.

Sąd I instancji uznał, że w pozostałej części powód nie wykazał swojego roszczenia zgodnie z art. 6 k.c., gdyż nie znajduje ono uzasadnienia faktycznego ani prawnego. Sąd nie znalazł postawy do uwzględnienia roszczenia powoda o zwrot kosztów zakupu materiałów, gdyż strony nie przewidziały zwrotu tego rodzaju kosztów powodowi.

Orzekając o kosztach procesu, Sąd I instancji zastosował art. 100 zdanie pierwsze k.p.c. i stosunkowo je rozdzielił, mając na uwadze, iż powód wygrał proces w 53,90%.

Od powyższego wyroku apelację wniosła pozwana, zaskarżając wyrok w zakresie punktu 1 i 3 wyroku oraz wnosząc o:

- zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa w całości;
- zasądzenie na rzecz pozwanej od powoda kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Skarżąca zarzuciła powyższemu wyrokowi:

1. rażąco obrazę prawa materialnego, a to art. 750 k.c. w związku z art. 744 k.c. oraz art. 734 k.c. w związku z art. 328 § 2 k.p.c. przez ich błędną wykładnię i niewłaściwe

zastosowanie polegające na przyjęciu, że w istocie powód wykonywał zlecone prace na rzecz pozwanej, rozliczając się przy tym stawką godzinową, gdzie w rzeczywistości powód nie świadczył na rzecz pozwanej żadnych usług, gdyż nie był w stanie wykonać zleconych prac i notował regularne przestoje oraz przeprowadzał ciągle poprawki, co jego roszczenie czyni całkowicie bezprzedmiotowym, albowiem powód nie dochował należytej staranności przy wykonywaniu prac bez względu na to jakby określić charakter tych prac,

2. rażąco obrazę prawa materialnego, a to art. 627 k.c. w związku z art. 628 k.c. oraz art. 636 k.c. i art. 640 k.c. przez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie w powiązaniu z art. 328 § 2 k.p.c. polegające na przyjęciu, że

powód wykonał dzieło w postaci 100 głowic i za to należy mu się wynagrodzenie liczone w ten sposób, że pozwana winna mu zapłacić umówioną kwotę za każdą głowicę w sytuacji, kiedy powód wykonywał głowice niewłaściwie lub ich nie wykonywał, co w efekcie skutkowało stratami na rzecz pozwanej, która musiała dokonywać poprawek i zatrudnić innego wykonawcę, co powoduje, że pozwana nie powinna w ogóle płacić powodowi za tego rodzaju prace, gdyż prace te były wykonywane niewłaściwie, nieterminowo i przekraczały określone ramy czasowe; powód po prostu nie podolał zadaniom i nie może żądać za tego rodzaju usługi jakiegokolwiek wynagrodzenia,

3. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, która miała wpływ na treść wyroku, a niewątpliwie naruszała art. 233 k.p.c., albowiem z jednej strony ustalono, że powód wykonał tylko bardzo minimalny zakres zleconych prac, tj. sto głowic, a w rzeczywistości jego roszczenia za wykonane usługi opiewały na kwotę taką, jakby powód wykonał kilka tysięcy głowic, co powoduje, że roszczenie powoda w żadnym wymiarze nie powinno być uwzględnione, bo powód nie wywiązał się nawet z części prac i nie wiadomo w oparciu o jakie fakty Sąd obliczył, że powodowi przysługuje wynagrodzenie w kwocie 135.715,44 złotych;

4. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że powodowi przysługiwało wynagrodzenie objęte fakturą (...) na kwotę 59.217,12 złotych, gdzie w rzeczywistości powód nie wykonał zleconych prac, co oczywiście powoduje, że roszczenie powoda nie zasługiwało na jakiegokolwiek uwzględnienie i nie wiadomo dlaczego Sąd obliczył taką wysokość wynagrodzenia, które miało według Sądu przysługiwać powodowi;

5. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że powodowi za miesiąc lipiec przysługiwało wynagrodzenie w kwocie 38.745 złotych w sytuacji, kiedy powód nie wykonał umówionych prac w sposób zgodny ze sztuką budowlaną, co oczywiście powoduje, że roszczenie powoda nie zasługiwało na jakiegokolwiek uwzględnienie i nie wiadomo dlaczego Sąd obliczył taką wysokość wynagrodzenia, które miało według Sądu przysługiwać powodowi,

6. obrazę prawa procesowego, a to art. 233 k.p.c. w związku z art. 328 § 2 k.p.c. poprzez dowolną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego zamiast oceny swobodnej, która skutkowałaby przyjęciem, że powodowi nie należy się żadne wynagrodzenie w związku z niewłaściwym wykonaniem zleconych prac, co w sposób jasny i czytelny wynikało z zeznań następujących świadków, a to A. K., H. C., S. B., T. B., D. S., M. K., J. Z., W. L., P. W., R. K., a także A. B. oraz S. C., a także M. K., a co Sąd ocenił zgola odmiennie przyjmując, że mimo tego rodzaju uchybień powodowi należy się wynagrodzenie za pracę tylko na podstawie ilości wpisanych roboczogodzin, które zdaniem pozwanej były czystą fikcją, wynika także z tegoż materiału dowodowego to, iż powód za pośrednictwem swoich pracowników wpisywał do kart pracy fikcyjne godziny, które nigdy nie były godzinami odzwierciedlającymi jakąkolwiek pracę, Sąd Okręgowy zweryfikował karty pracy na niekorzyść pozwanej, a z drugiej strony nie doprowadził do rzetelnego i pełnego wyjaśnienia prawdziwości tychże kart pracy, gdzie zawartość kart pracy co do godzin nie pokrywała się w żaden sposób z rzetelną pracą, co zresztą wskazali słuchani w sprawie pracownicy powoda,

7. obrazę prawa procesowego, a to art. 98 k.p.c. w związku z art. 108 k.p.c. i art. 102 k.p.c. przez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, polegające na zasądzeniu od pozwanej na rzecz powoda kwoty 7.349,48 złotych tytułem kosztów procesu, gdzie w rzeczywistości koszty winny być zasądzone pozwanej lub też koszty winny zostać zniesione pomiędzy stronami ze względu na wynik sporu,

8. niewyjaśnienie wszystkich istotnych okoliczności sprawy poprzez oddalenie wniosków dowodowych w postaci wniosku o dopuszczenie dowodu z oględzin miejsca wykonania zlecenia oraz dopuszczenie dowodu z opinii biegłych sądowych z zakresu budownictwa, finansów i rachunkowości oraz z zakresu grafologii, które to dowody miały wskazać, iż powód nie wykonał zleconych mu prac z należyłą starannością, a nadto że powód dowolnie uzupełniał listy obecności wbrew

rzeczywistości, co niewątpliwie narusza treść art. 233 k.p.c., w powiązaniu z art. 3 k.p.c. oraz art. 278 k.p.c. i 285 k.p.c., gdyż oddalenie wniosków dowodowych nie pozwoliło Sądowi na rzetelne ustalenie faktycznej wartości usług jakie wykonywa w stosunku do pozwanej powód, a skoro powód w zasadzie nie wykonał żadnych usług tylko markował ich wykonanie to powództwo winno zostać oddalone w całości.

Skarżąca w uzasadnieniu apelacji wskazała, iż powodowi nie powinny być zasądzone żadne kwoty, gdyż powód w sposób nieprofesjonalny wykonywał zlecenie pozwanej – ciągle dochodziło do pomyłek oraz niewłaściwego montażu i umiejscowienia głowic. Umowa łącząca strony miała bardzo krótki okres obowiązywania, a pozostałe relacje pomiędzy stronami w zasadzie odbywały się bez jakichkolwiek reguł określonych umową.

Skarżąca zaznaczyła, że wprawdzie przyjęto stawkę godzinową jako podstawę rozliczenia, ale nie zwalniało to powoda z wykonywania rzetelnie zleconych prac i we właściwym tempie. Skarżąca wskazała, że godziny prac na kartach były dopisywane a ilość pracowników nie odpowiadała rzeczywistej ilości pracowników na budowie. Kolejno wskazywała, że podejście powoda było nieprofesjonalne – pracownicy nie wiedzieli co mają robić, jak mają przeprowadzać kolejne czynności i kiedy poszczególne prace mają zakończyć, przy tym poprawiali wykonywane głowice.

Skarżąca wskazała, że Sąd I instancji w sposób nieprawidłowy ustalił ilość wykonanych głowic na 100, albowiem prezes pozwanej mówiąc o tej liczbie, miała na myśli, że jest to ilość maksymalna.

Skarżąca wskazała, że wynagrodzenie powoda powinno być skorygowane o 44 godziny i pozwanej chodziło o pracę spawaczy, a nie innych pracowników, co nie mogło skutkować przyjęciem przez Sąd Okręgowy, iż pozwana w dalszym ciągu jest zobowiązana do zapłaty 27.755,88 złotych.

Odnosnie kosztów procesu, skarżąca wskazała, że Sąd I instancji powinien był zasądzić pozwanej połowę poniesionych kosztów, tak jak powodowi lub ewentualnie znieść koszty pomiędzy stronami.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

Apelacja pozwanej nie zasługiwała na uwzględnienie.

Przechodząc do zarzutów apelacji, trzeba zwrócić uwagę, że są one głównie powieleniem wcześniejszych twierdzeń strony apelującej, które Sąd I instancji miał na uwadze przy orzekaniu i do których odniósł się w pisemnym uzasadnieniu.

Na wstępie należy stwierdzić, iż Sąd I instancji nie dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych, albowiem w sposób prawidłowy ustalił, że powodowi należy się wynagrodzenie zarówno z faktury (...), jak i za prace wykonane od lipca 2011 roku do 10 sierpnia 2011 roku.

Faktura VAT o numerze (...) została przez pozwaną przyjęta i częściowo zapłacona (w zakresie 30.000 złotych). Należność przy tym nie była kwestionowana (poza równowartością 44 roboczogodzin, o które należność ta została zawyżona). Wbrew zarzutom apelacji, Sąd I instancji nie przyjął, że powodowi należy się wynagrodzenie z faktury VAT o numerze (...) w całej kwocie 59.217,12 złotych. Sąd ten bowiem zwrócił uwagę na konieczność zweryfikowania tejże kwoty o przedmiotowe 44 roboczogodziny, które zostały zasadnie zakwestionowane przez pozwaną. Wobec tego, że żadna ze stron nie wskazała wedle jakiej stawki powinny być liczone te stawki, Sąd prawidłowo zastosował stawkę 27 złotych powiększoną o podatek od towarów i usług (czyli najwyższą stawkę według umowy stron, która przewidywała dla spawaczy i brygadzystów 27 złotych, a dla monterów 22 złote). Takie rozwiązanie uwzględnia interesy pozwanej i niewątpliwie jest na jej korzyść. Wobec tego, Sąd I instancji prawidłowo obliczył, że pozwana z przedmiotowej faktury powinna uiścić powodowi w dalszym ciągu kwotę 27.755,88 złotych, która stanowi różnicę należności z faktury, kwoty 30.000 już uiszczonych przez pozwaną i kwoty 1.461,24 złotych – stanowiącej korektę faktury o przedmiotowe 44 roboczogodziny.

Sąd I instancji prawidłowo także obliczył, że powodowi należy się wynagrodzenie w kwocie 38.745 złotych za wykonane prace, polegające na wykonywaniu głowic. Głowice te bowiem zostały przyjęte przez pozwaną, a jak wynika z wiarygodnych zeznań prezesa pozwanej – pracownicy powoda wykonali głowice w ilości 100 sztuk. W aneksie do umowy określono natomiast kwotę ryczałtową za każdą wykonaną głowicę w wysokości 315 złotych, powiększoną o podatek od towarów i usług. Iloczyn takiej stawki i ilości wykonanych głowic stanowi podstawę do obliczenia właśnie kwoty 38.745 złotych.

Kolejno, wbrew zarzutom skarżącego, Sąd I instancji nie dopuścił się naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że Sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej, niż przyjął Sąd doniosłości poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena Sądu (tak Sąd

Najwyższy w orzeczeniu z dnia 6 listopada 1998 roku, II CKN 4/98, LexPolonica numer 1934200).

Wyrażona w art. 233 § 1 k.p.c. zasada swobodnej oceny dowodów w postępowaniu cywilnym pozwala Sądowi orzekającemu (w oparciu o cały materiał zgromadzony w sprawie) wysnuć wnioski o prawdziwości faktów, uznać spośród kilku równorzędnych dowodów niektóre tylko za przekonujące, przyznać dowodom pośrednim taką moc dowodową jak dowodom bezpośrednim oraz wysnuć z zebranego materiału procesowego i wyników postępowania dowodowego wnioski, jakich żadna ze stron nie wysnuła.

Zarówno Sąd I, jak i II instancji dokonują oceny dowodów, co powinno znaleźć odzwierciedlenie w uzasadnieniu wyroku. Podnosząc w apelacji zarzut naruszenia art. 233 § 1, strona musi wykazać, jakich dowodów sąd nie ocenił lub ocenił wadliwie, jakie fakty pominął i jaki wpływ pominięcie faktów czy dowodów miało na treść orzeczenia (wyrok Sądu Najwyższego z 5 września 2002 roku, II CKN 916/00, LexPolonica nr 376856). Tylko ocena rażąco błędna lub oczywiście sprzeczna z treścią materiału dowodowego, nieodpowiadająca zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, może czynić usprawiedliwionym zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

Zarzuty apelacyjne dotyczące naruszenia art. 233 k.p.c. stanowią jedynie wyraz polemiki z ustaleniami Sądu I instancji i powielania wcześniej podnoszonych przez pozwaną argumentów, a także mają na celu wyłącznie obronę stanowiska pozwanej.

Sąd I instancji nie dopuścił się naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., gdyż nie uznał wiarygodności dowodów w sposób dowolny, a swobodny, zgodny z wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których Sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważył materiał dowodowy jako całość, ważąc jego moc oraz wiarygodność. Miał przy tym w polu widzenia całość zebranego w sprawie materiału dowodowego – zarówno w postaci dokumentów jak i osobowych źródeł informacji.

Sąd I instancji prawidłowo zastosował art. 750 k.c. w zw. z art. 744 k.c. oraz art. 734 k.c. dla obliczenia wynagrodzenia powoda za okres do dnia 19 lipca 2011 roku. Miał przy tym w polu widzenia zapisy nienazwanej umowy łączącej strony (z dnia 17 czerwca 2011 roku). Prezes pozwanej wiedziała o uzgodnieniach swoich pracowników, znana jej była treść umowy i wiedziała, że powód wykonuje prace na rzecz pozwanej. Wynika to pośrednio także z zaakceptowania faktury za czerwiec 2011 roku. Sąd I instancji prawidłowo ustalił, że łącząca strony umowa do dnia 19 lipca 2011 roku miała charakter umowy o świadczenie usług. Świadczą o tym zarówno powierzone pracownikom powoda zadania, sposób ich

wykonywania oraz zasady wynagradzania powoda – poprzez obliczenie iloczynu roboczogodzin i stawki za roboczogodzinę określoną precyzyjnie w umowie. Była to przy tym umowa wzajemna i odpłatna.

Wobec tego, że pracownicy powoda świadczyli pracę na rzecz strony pozwanej i każdorazowo odnotowywali swoją obecność i liczbę przepracowanych godzin – nie sposób odmówić zasadności przyznania powodowi wynagrodzenia. Lista obecności pracowników powoda na budowie w W. za czerwiec 2011 roku została potwierdzona przez pracowników pozwanej, a jedynie zakwestionowano nadwyżkę 44 roboczogodzin. Nie zwracano przy tym uwagi na niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania.

Natomiast jak chodzi o pracę pomiędzy 1 lipca 2011 roku a 19 lipca 2011 roku to ilość przepracowanych godzin także wynikała z list obecności. Listy te prowadzone były wprawdzie przez powoda, ale każdorazowo były zatwierdzane przez pracowników strony pozwanej. Od 1 sierpnia 2011 roku dodatkowo praca pracowników powoda odnotowywana była w raportach dziennych, podpisywanych przez pracownika pozwanej. Nie może zatem być mowy o dopisywaniu przez

powoda liczby przepracowanych godzin ani o niezgodności liczby pracowników na placu budowy w porównaniu z listą obecności. Gdyby bowiem dochodziło do jakichkolwiek nieprawidłowości (jak wykryte 44 dodatkowe roboczogodziny) lub w razie zastrzeżeń do samej pracy pracowników powoda (co zarzucała skarżąca w apelacji) – pracownicy pozwanej zaznaczyliby to z pewnością w dokumentacji. Brak tam jest natomiast wpisów odnośnie nierzetelnego wykonywania zleconych prac, wykonywania tychże prac w niewłaściwym tempie lub niezgodności liczby realnie pracujących pracowników. Listy obecności potrzebne były do przedstawienia kontrahentowi pozwanej celem wykazania ilości pracowników zatrudnionych przy pracach, przez co musiały być wiarygodne. To dodatkowo świadczy o niezasadności podnoszonych przez skarżącą zarzutów co do pracy pracowników powoda. Nie sposób zatem uznać, aby wykonując zlecenie, pracownicy powoda działali niestaranie. Pozwana w tym zakresie nie udowodniła swoich racji zgodnie z art. 6 k.c., stanowiącym o ciężarze dowodu w postępowaniu cywilnym.

Natomiast z zebranego w sprawie materiału dowodowego, w tym zeznań świadków strony powodowej wynika, że zarzucane powodowi przestoje oraz poprawienie wykonanych prac spowodowane były okolicznościami leżącymi po stronie pozwanej, która przedstawiała nieaktualną dokumentację, nie zapewniała warunków pozwalających na sprawne prowadzenie prac oraz nie przywoziła pracowników na plac budowy w odpowiednim czasie.

Sąd I instancji prawidłowo zastosował także art. 627 k.c. i następne, dla obliczenia wynagrodzenia powoda za okres od dnia 20 lipca 2011 roku do 10 sierpnia 2011 roku. Jak

wynika z zeznań prezesa pozwanej w tym czasie powód wykonał co najmniej 100 głowic, które zostały przyjęte przez pozwaną. Skoro zatem zostały przyjęte przez pozwaną to oznacza, iż nie było do nich zastrzeżeń. W zebranych materiałach dowodowych nie było podstaw do przyjęcia, aby powód wykonał więcej niż 100 głowic na rzecz pozwanej. Natomiast to, czy głowice w tym czasie musiały być poprawiane przez pracowników powoda czy też nie, nie ma wpływu na wysokość wynagrodzenia, skoro nie wynikało ono z liczby przepracowanych godzin, ale uzależnione było od rezultatu – wykonania dzieła w postaci gotowej głowicy. Bez znaczenia są zatem zarzuty skarżącej dotyczące nieprofesjonalnego wykonywania prac przez powoda.

Należy w tym miejscu mieć na uwadze treść art. 636 § 1 k.c., który stanowi, iż jeżeli przyjmujący zamówienie wykonywa dzieło w sposób wadliwy albo sprzeczny z umową, zamawiający może wezwać go do zmiany sposobu wykonania i wyznaczyć mu w tym celu odpowiedni termin. Po bezskutecznym upływie wyznaczonego terminu zamawiający może od umowy odstąpić albo powierzyć poprawienie lub dalsze wykonanie dzieła innej osobie na koszt i niebezpieczeństwo przyjmującego zamówienie. Pozwana w niniejszej sprawie z takich uprawnień nie skorzystała, a zatem nie sposób wnioskować, aby w istocie miała zastrzeżenia do wykonanych głowic. Natomiast do opuszczenia przez pracowników powoda placu budowy doszło w wyniku zalegania z zapłatą wynagrodzenia ze strony pozwanej.

Wobec powyższego, zasadnym było przyznanie powodowi wynagrodzenia jak w punkcie 1 zaskarżonego wyroku, co zostało wyczerpująco uzasadnione przez Sąd I instancji.

Odnośnie zarzutu naruszenia art. 328 k.p.c., należy zauważyć, iż nie zasługuje on na uwzględnienie, gdyż skarżąca nie wskazała, na czym miałyby polegać to naruszenie. Uzasadnienie wyroku Sądu I instancji zostało sporządzone, a art. 328 § 2 k.p.c. wskazuje obligatoryjną treść uzasadnienia. Zgodnie z jego brzmieniem uzasadnienie wyroku powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

Uzasadnienie wyroku sporządzone przez Sąd I instancji zawiera wszystkie elementy wymagane przepisami prawa, co umożliwia dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia. Z kolei jasno ustalony stan faktyczny umożliwia sprawowanie nadzoru judykacyjnego przez sąd wyższej instancji.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 k.p.c. i art. 102 k.p.c., należy uznać, iż on także nie zasługiwał na uwzględnienie. W pierwszej kolejności



należy wskazać, że skarżącemu chodziło prawdopodobnie o obrazę art. 100 k.p.c., a nie art. 102 k.p.c., albowiem z uzasadnienia apelacji wynika, że pozwana domaga się zasądzenia poniesionych kosztów po połowie lub wzajemnego zniesienia kosztów pomiędzy stronami.

Sąd I instancji nie naruszył przepisu postępowania i w sposób właściwy stosunkowo rozdzielił koszty procesu za I instancję pomiędzy stronami. W niniejszej sprawie nie było podstaw do zniesienia kosztów procesu pomiędzy stronami, ponieważ stopień, w jakim strony wygrały i przegrały proces nie był równy ani zbliżony, a nadto strony nie poniosły kosztów procesu w tym samym stopniu.

Powód w I instancji utrzymał się ze swoim żądaniem w 53,90%, a tym samym pozwana wygrała proces w 46,10%. Porównanie tych proporcji w sposób ewidentny wskazuje, iż strony nie wygrały procesu w tym samym stopniu, zaś różnica nie jest na tyle mała, aby uznać, iż strony wygrały proces w zbliżonym stopniu.

Znamiennym jest także to, że strony także w różnym stopniu poniosły koszty procesu. Powód poniósł 12.591 złotych opłaty od pozwu, a także koszty zastępstwa procesowego 7.217 złotych (łącznie 19.808 złotych). Natomiast pozwana uiściła tylko 7.217 złotych kosztów zastępstwa procesowego.

Niewątpliwie, udział w wygranej i przegranej stron nie jest równy ani zbliżony, także poniesione przez strony koszty procesu są różnej wysokości, co uzasadniało zastosowanie zasady stosunkowego rozdziału kosztów za postępowanie w I instancji, które łącznie wyniosły 27.025 złotych (na podstawie art. 100 zdanie pierwsze k.p.c.).

Przechodząc do zarzutu bezzasadnego oddalenia przez Sąd I instancji wniosków dowodowych strony pozwanej, należy wskazać, iż nie miały one znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy i powodowałyby wyłącznie nieuzasadnione przedłużenie postępowania.

Wobec okoliczności, że strony łączyła najpierw umowa o świadczenie usług (z określoną stawką za 1 roboczogodzinę pracy pracowników), a następnie umowa o dzieło (z określonym wynagrodzeniem ryczałtowym za każdą wykonaną głowicę), oględziny miejsca wykonania zlecenia byłyby zbędne i nie miałyby znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Nie można pominąć okoliczności, że żadna ze stron nie wskazała konkretnego miejsca wykonywania prac. Ponadto, z ustalonego stanu faktycznego wynika jednoznacznie ilość roboczogodzin jak i ilość wykonanych głowic, za które należało się powodowi wynagrodzenie. W takiej sytuacji niezasadnym byłoby także dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu budownictwa.

Odnośnie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu finansów i rachunkowości, był on zbędny w sytuacji, kiedy z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynikała zarówno zasadność roszczenia powoda jak i przyjęty pomiędzy stronami sposób rozliczeń. Wykonanie niezbędnych obliczeń nie wymagało zdaniem Sądu Apelacyjnego wiedzy specjalistycznej, ponieważ nie było skomplikowane i wymagało jedynie wiedzy w zakresie podstawowych obliczeń matematycznych.

Z kolei wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu grafologii zmierzałby jedynie do przedłużenia postępowania i nie doprowadziłby do żadnych nowych wniosków w sytuacji, kiedy świadkowie nie tylko wyjaśnili mechanizm składania podpisów w raportach i listach obecności, ale także zidentyfikowali jednoznacznie podpisy przez siebie nakreślone.

Należy zatem uznać, że Sąd I instancji dysponował wystarczającym, a zarazem wyczerpującym materiałem dowodowym, pozwalającym na merytoryczne rozstrzygnięcie w sprawie. Sąd nie dopuścił się naruszenia art. 227 k.p.c., o co zapewne chodziło skarżącemu. Nie można bowiem rozpatrywać naruszenia przez Sąd art. 3 k.p.c., który to przepis kierowany jest wyłącznie do stron i uczestników postępowania. Z kolei art. 278 k.p.c. stanowi o uprawnieniu po stronie Sądu, a nie nakłada na niego żadnych obowiązków. Natomiast art. 285 k.p.c. dotyczy treści i złożenia opinii biegłego, zaś żadna opinia nie była składana w sprawie, stąd nie może być mowy o naruszeniu tego przepisu.

W takiej sytuacji należało apelację pozwanej oddalić jako bezzasadną – na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy – na podstawie art. 98 k.p.c. i art. 99 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c.